

W oparciu o braterską pomoc ZSRR zbudujemy nowe fabryki, szkoły, szpitale osiedla mieszkaniowe — podniesiemy dobrobyt Polski!

Wizyta prezydenta NRD Wilhelma Piecka w Pradze

BERLIN. Agencja ADN donosi, że prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck, udał się we wtorek, na zaproszenie prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gotwalda, z wizytą przyjaźni do Pragi. Prezydentowi Pieckowi towarzyszy delegacja rządowa w skład której wchodzi: wicepremier Nuschke, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — Correns, minister spraw zagranicznych Bertinger, minister spraw wewnętrznych Steinhoff i inni. Równocześnie udali się do Pragi szef czechosłowackiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Hersel i szef misji dyplomatycznej NRD w Pradze ambasador Grosse.

Posiedzenia komisji sejmowych

WARSZAWA. Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenia sejmowych komisji odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4 — według następującego planu:
W piątek, dnia 26 października 1951 r.
Komisja spraw zagranicznych o godz. 10.
W poniedziałek, dnia 29 października 1951 r.
1. Komisja kultury i sztuki o godz. 10.
2. Komisja oświaty i nauki o godz. 10.

Nie będziemy pobłażać kulackim wykrętom

Spełniając w terminie i z honorem swe obowiązki, mało i średniorolni chłopcy woj. rzeszowskiego na niedzielnych zebraniach gromadzkich zdemaskowali kłamstwa, którymi kulacy usiłują wykręcić się od wypełniania swych powinności wobec państwa.
Na wielu zebraniach ostro plet nową kulaków i tych nieuczynnych otumanionych kulacką propagandą chłopów, którzy odmawiają sprzedaży zboża tym, że rzekomo jeszcze nie mieli i że teraz nie mają czasu na młóckę, z powodu prac w polu. Chłopcy przygwoździli te wykrytych mówiących: od 1 sierpnia mieli 81 dni. Prace w polu nie zajmują więcej jak 25—30 dni. Co robiliście przez pozostałe 50 dni? Przez tyle tygodni można było omlócić nawet ręcznik!
Co robili oporni przez 51 dni? Młócił dla siebie wyłącznie dla siebie, byle tylko nie dać chleba robotnikom z miasta.
A potem śpieszyli się do młyna, by mieć niezgorzany zapas mąki na spekulację. Najlepszym tego dowodem jest młyn w Bogu chwałę, który przemiała 25 ton (Ciąg dalszy na str. 2)

Wyrok w procesie szpiegów i dywersantów w Albanii

TIRANA. Sąd Najwyższy Albańskiej Republiki Ludowej ogłosił wyrok w sprawie czternastu amerykańsko-angielskich szpiegów i dywersantów. Sąd uznał winę wszystkich oskarżonych za całkowicie udowodnioną i skazał: Seida Bilikbaszi oraz Vangel Dhima na karę śmierci oraz Selima Datsi i Iliaza Toptani na karę dożywotniego więzienia. Po zostali oskarżeni, prócz Dina Harapi, zostali skazani na kary więzienia od 7 do 20 lat. Din Harapi został skazany na siedem miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i wobec od sierpnia kary został zwolniony.
Wyrok jest ostateczny i nie podlega oskarżeniu. Seid Bilikbaszi i Vangel Dhima mają prawo odwołania się do łaski Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej.
W motywach wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że oskarżeni działali na rozkaz najcięższej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III. Nr 279 (743) Rzeszów, środa 24 października 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr.

Dalszy krok naprzód w realizacji zadań planu 6-letniego

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1951 r.

W III kwartale 1951 r. miało miejsce dalszy rozwój gospodarki narodowej. W porównaniu z III kwartałem 1950 r. produkcja przemysłowa wzrosła o około 20 proc., wydajność pracy w przemyśle o około 16 proc., przewoźny towarowy na kolejach normalnotorowych o około 10 proc. Rozwinięto się budownictwo oraz wzrosło tempo realizacji planu inwestycyjnego. Oddano do użytku wiele nowych obiektów przemysłowych, mieszkaniowych, socjalnych i kulturalnych.

Równocześnie jednak w niektórych odcinkach gospodarki narodowej wystąpiły w III kwartale br. pewne zjawiska niekorzystne dla tempa realizacji zadań narodowego planu gospodarczego. W niektórych gałęziach przemysłu nie osiągnięto planowanego wzmocnienia tempa produkcji. W rolnictwie niekorzystne warunki atmosferyczne, które wystąpiły w szeregu województwach, spowodowały zmniejszenie urodzaju niektórych upraw. Na rynku wystąpiły trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso. Elementy spekulacyjne wykorzystując te trudności, podjęły próby zakłócenia równowagi rynkowej. Rząd podjął środki dla zagwarantowania podstawowej części ludności pracującej niezbędne zaopatrzenia w mięso.

Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych w III kwartale 1951 r. stanowiła dalszy krok naprzód w realizacji zadań planu 6-letniego.

Ministerstwo	Wartość produkcji w III kwartale 1951 r. (w % do planu)	Wartość produkcji w III kwartale 1950 r. (w % do planu)
Ministerstwo Górnictwa	100	109
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	96	117
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	104	128
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	96	114
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	106	129
Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła	104	200
Przedsiębiorstwa przemysłowe (państwowe) ministerstwa handlu wewnętrznego	78	87
Przedsiębiorstwa przemysłowe ministerstwa kolei	96	124
Przedsiębiorstwa przemysłowe ministerstwa żeglugi	105	118
Przedsiębiorstwa przemysłowe ministerstwa zdrowia	115	149

Wykonanie planu produkcji (Ciąg dalszy na str. 2)

Pomimo niekorzystnych okoliczności wykonanie narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1951 r. stanowiło dalszy krok naprzód w realizacji zadań planu 6-letniego.
Według tymczasowych danych wykonanie narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1951 r. przedstawiało się, jak następuje.

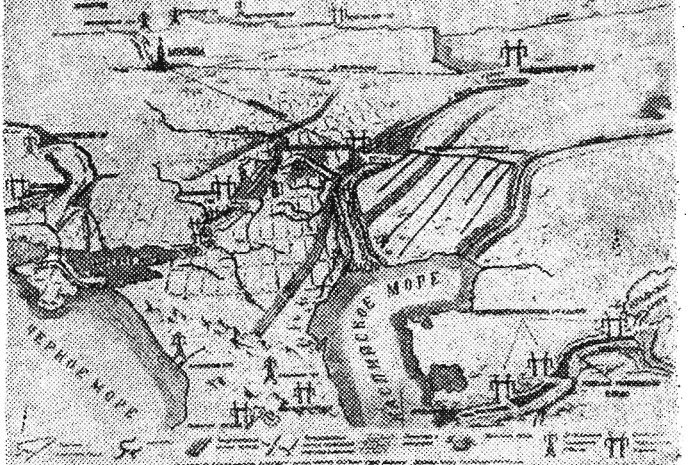
Produkcja przemysłowa

Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych w III kwartale 1951 roku w porównaniu z III kwartałem ub. roku osiągnęła poziom około 120 proc, natomiast w stosunku do planu na III kwartał br. wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych osiągnęła 97,4 proc. Plan na okres 9 miesięcy 1951 r. został wykonany łącznie w 100,7 proc.
Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan pro

Radzieckie kombajny pracują na polach PGR

WARSZAWA. Wśród wielu typów najnowocześniejszych maszyn rolniczych Związek Radziecki dostarczył ostatnio naszemu rolnictwu trzyrzędowe kombajny buraczane. Kombajny te jednocześnie ogławiają buraki, wykopują je, a następnie składają na polu oddzielnie buraki i liście.
Nowe radzieckie kombajny buraczane wzbudziły wśród chłopów olbrzymie zainteresowanie. Na polach PGR-ów spotkać można codziennie okolicznych chł

Wielkie Budowle Komunizmu



Na zdjęciu: Mapa wielkich budów komunizmu. fot. CAF.

Wzmożoną pracą robotnicy i młodzież szkolna witają zbliżającą się rocznicę Wielkiego Października

Każdy dzień, przybliżający nas do rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, przynosi nowe meldunki o przebiegu realizacji Czynu Październikowego przez rzeszowskie masy pracujące.

W elektrowni w Stalowej Woli załoga wzmaga tempo pracy, by wykonać zobowiązania wartości 30 tys. zł.

Oprócz zobowiązań zespołowych pracowników warsztatu mechanicznego, sekcji remontu turbin, brygady remontowej i inn., zobowiązania indywidualne przy kotle nr 2 realizują robotnicy Samojeden, Sztaba i Karesman. Czyn Październikowy przyniesie elektrowni poważne skrócenie czasu remontów, gruntownie przygotowując zakład do wielkich zadań szczytu jesienno-zimowego.

W szkółczyńskiej fabryce gwóźdź w ciągu października poszczególnie oddziały wykonują plan miesięczny z 5-cio i 7-mio proc. nadwyżką. W 107 proc. październikowy plan miesięczny wykona oddział wydziału mechanicznego i montowni armatur z brygadziwą Cyzą i Markiem na czele. Wartość prac, jakie realizuje nadplanowo fabryka w Skołyszynie, sięga 20 tys. zł.

(L. Sz.)

W Czynie Październikowym robotnicy leśni rejonu Jasło założą 9 szkółek leśnych, a wartość ich prac przekroczy 30 tys. złotych.

Uczniowie Liceum Pedagogicznego TPD w Przemysłu prowadzą w Czynie Październikowym prace mające na celu szeroko popularyzację osiągnięć Związku Radzieckiego w okolicznych gromadach i gminach. Przed rocznicą Rewolucji zespół uczniowski zakładu wyjedzie w teren ze specjalnym wieczorem, poświęconym przyjaźni polsko-radzieckiej.

Budowa potężnej elektrowni wodnej w Czechosłowacji

PRAGA. W pobliżu Pragi rozpoczęto budowę nowej, potężnej elektrowni wodnej, jednej z największych elektrowni w Czechosłowacji. Rzekę Weitawę przegradzi potężna zaporą, która spiętrzy wody tej rzeki. Powstanie olbrzymi rezeruar wodny, 8-krotnie większy od terytorium Pragi. Nowa elektrownia wodna dostarczy energii elektrycznej zakładom przemysłowym obwodu praskiego oraz Czechom środkowym.

Ośrodek szpiegowski przy Watykanie

RZYM. Prasa demokratyczna komentując decyzję prezydenta Trumana, który mianował ambasadora przy Watykanie, podkreśla, że ambasadorem tym został wysoki wojskowy, a mianowicie gen. Clark. Fakt ten — stwierdza „Unita” — dowodzi raz jeszcze, że oś Waszyngton — Watykan koordynuje swe wysiłki do walki z postępowem.
„Unita” stwierdza: że „Watykan przy pomocy swej organizacji religijnej dociera wszędzie do krajów demokracji ludowej i może zbierać informacje, potrzebne zachodowi”. Nikt na świecie nie może zebrać tylu danych, jakimi dysponuje Watykan”.
Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między USA a Watykanem — pisze dalej „Unita” — ma na celu umocnienie sojuszu imperializmu amerykańskiego z Watykanem w walce przeciwko milionom ludzi, wśród których jest wielu katolików. Nowy ambasador

w randze generała ma się stać ośrodkiem działalności dywersyjno-szpiegowskiej prowadzonej w krajach demokracji ludowej przez Waszyngton wspólnie z Watykanem”.

Sukcesy vietnamskiej armii ludowej

PEKIN. Vietnamska Agencja Informacyjna podaje, że vietnamska armia ludowa zadała ciężkie straty wojskom francuskim na północno-zachodnim odcinku frontu i w rejonie na północ od rzeki Czerwonej. Nieprzyjaciel stracił tu w ciągu ostatnich dwóch tygodni 2.500 żołnierzy i oficerów.
Zabity został dowódca garnizonu w Ngia-Lo, major Girardin, a porucznik Renault został wzięty do niewoli. Wojska armii ludowej zdobyły również dużą ilość broni i amunicji.

Morderstwa i grabież wojsk angielskich w Egipcie

MOSKWA. Dzienniki podają szereg faktów mordowania przez żołnierzy angielskich starców, kobiet i dzieci. Dzienniki donoszą także, że do Egiptu przybywają nowe posiłki wojsk brytyjskich.
W niedzielę w Tripolisie (Liban) odbyła się demonstracja obrońców pokoju na znak solidarności z walką narodu egipskiego o niezależność. Mówcy dali wyraz swej nienawiści do imperializmu amerykańskiego.
Demonstracje na znak solidarności z narodem egipskim

odbyły się również w miastach syryjskich.
PARYŻ. Z Kairu donoszą, że marynarka brytyjska objęła „kontrolę żeglugi” w porcie Suez. Brytyjskie okręty wojenne kontrolują ruch statków przepływających przez kanał.
PARYŻ. Z Kairu donoszą, że w poniedziałek rząd egipski wystosował do rządu brytyjskiego protest przeciwko nowym aktom prowokacji i zamaskowanej agresji brytyjskich sił zbrojnych w strrefie Kanału Sueskiego.

We wtorek o godz. 11 w całym Egipcie ogłoszono pięciominutową ciszę i przerwano pracę dla uczczenia pamięci patriotów egipskich, którzy polegli od kul imperialistów. Stały wszystkie pociągi i cały ruch na ulicach miast zamarł. Przechodnie stanęli na baczność. Na budynkach państwowych opuszczono flagi do połowy masztu.
W Kairze i w Aleksandrii manifestanci usunęli z rogów ulic i z sztyldów sklepowych wszystkie napisy w języku angielskim i francuskim, pozostawiając tylko napisy arabskie.

Chłopi gminy Śnietnica powinni i mogą przodować we wszystkim

Mało i średniorolni chłopi gminy Śnietnica w pow. gorlickim rozumieją, jak wiele zawdzięczają państwu ludowemu. Zdają sobie sprawę, że władza ludowa wyzwoliła ich spod ucisku obszarńczo - kulackiego, dała im ziemię, uwalniła od długów, wielu z nich pomogła w zagospodarowaniu się na obszarach polem-kowskich, udziela pomocy w podniesieniu na wyższy poziom gospodarki rolnej, ustalając stałe ceny na produkty rolne, dostarczając maszyn rolniczych, nawozów sztucznych itd. Dlatego też starają się oni teraz wypełnić swoje obowiązki wobec państwa.

Pierwsi w powiecie chłopi gminy Śnietnica wykonali roczny plan dostaw zboża, sprzedając państwu ponad 20 ton zboża. Spółdzielnia produkcyjna w Śnietnicy jeszcze z końcem sierpnia br. zamiast 1.146 kg — odstawiła 1.556 kg zboża, gromada Czarna licząca 34 gospodarstwa przekroczyła plan o 100 kg, sprzedając 2.100 kg zboża.

„A są jeszcze u nas gospodarze, którzy nie sprzedali zboża — mówi przewodniczący prezydium GRN Stanisław Połec. Plan wykonaliśmy, gdyż inni chłopi odstawiłi zboża więcej, niż im przypadało. Gdy więc wszyscy ukończą omloty, to do końca bm. gmina nasza sprzeda jeszcze jedną tonę”.

Członkowie partii, zwłaszcza agitatorzy partyjni rozwinęli w gromadach szeroką akcję uświadamiającą, tłumacząc chłopom ważność terminowego wywiązania się ze swych obowiązków wobec państwa. Najlepszą jednak formą agitacji okazał się przykład członków partii. Pierwszy bowiem odwiózł zboże i to z nadwyżką tow. Jan Gurbowicz — 620 kg zamiast 120 kg. Za nim poszedł tow. Władysław Drąg — 400 kg zamiast 90 kg, tow. Jan Deć — 218 kg zamiast 158 kg i inni.

Praca masowo - polityczna organizacji partyjnej i przykład aktywny wiejskiego w gminie Śnietnica odnosiły dobry skutek również i na odcinku skupu ziemniaków.

Mimo, że nasze województwo jest zwolnione ze sprzedaży ziemniaków (z wyjątkiem zakontraktowanych) i mimo, że chłopi gminy Śnietnica nie kontraktowali ziemniaków — wielu z nich zgłosiło chęć ich sprzedaży. Zadeklarowało to do 18 bm. 20 chłopów gromady Czarna, 12 chłopów w gromadzie Sławisza, 9 chłopów w gromadzie Izby. Tow. Kazimierz Paciola z Izby sprzedał 200 kg ziemniaków, Marek Kafel z Czarnej — 100 kg. Obok nich jest wielu innych.

„Obowiązkiem nas chłopów — mówi Józef Kurkowski ze Śnietnicy — jest dostarczyć w terminie produktów żywnościowych robotnikom, którzy rozbudowują przemysł w Polsce i tym samym przyczyniają się do podniesienia dobrobytu wsi. Dlatego też ja, chociaż nie kontraktowałem, odwoziłem 100 kg ziemniaków. Uważam, że wszyscy chłopi naszej gminy pomogą państwu — ile kto będzie mógł”.

W bieżącym tygodniu chłopi gminy Śnietnica organizują zbiorową odwizkę kartofli.

Do połowy bm. gmina Śnietnica spłaciła 82 proc. podatku gruntowego. Spłatę podatku kończą gromady Banica — 94 proc., Sławisza — 93 proc. i Bronary — 91 proc.

Jeśli plan skupu zboża już wykonano, zaś skup ziemniaków i realizacja podatku gruntowego przebiega pomyślnie, to jednak gorzej przedstawia się w gminie Śnietnica sprawa kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952 i spłaty drugiej raty Pożyczki Narodowej. Gmina bowiem zakontraktowała dotychczas zaledwie 112 sztuk trzody chlewnej na zaplanowanych 370 sztuk. Spłata drugiej raty Pożyczki Narodowej

została zrealizowana zaledwie w 2-3 proc.

Gromadzkie organizacje partyjne, agitatorzy i wszyscy członkowie partii, aktywni ZSCH, ZMP winni tłumaczyć chłopom, że kontraktując trzodę chlewą, nie tylko pomogą oni ludziom pracy w mieście, lecz także podniosą dochodowość swych gospodarstw, że za sumy uzyskane z Pożyczki Narodowej państwo budować będzie wiele obiektów także na wsi — szkoły, ośrodki zdrowia, będzie się elektryfikować nowe gromady itd. Należy tu wskazywać na przykład takich chłopów, jak Stanisław Połec, posiadacz 60 arów siemi, który w tym roku sprzedał już jedną sztukę żywca, a na rok 1952 zakontraktował znowu jedną sztukę, jak Józef Kurkowski, który także zakontraktował na rok przyszły jedną sztukę żywca, a przypadającą na niego sumę 70 zł Pożyczki Narodowej wpłacił w całości jeszcze w lipcu. Ambicją chłopów gminy Śnietnica winno być przodowanie wśród gmin w pow. gorlickim także i w dziedzinie kontraktacji trzody chlewnej oraz w spłacie Pożyczki Narodowej.

Wielki zapał robotników przy nosi każdego dnia nowe sukcesy. W pierwszych 12 dniach października br. hutnicy szczecińscy wytopili w ramach swego zobowiązania 102 tony surowki, czyli o 18 ton więcej niż przewidywał plan na ten okres.

Oddział Centrali Mieszej w Gorlicach winien uruchomić w Śnietnicy punkt skupu żywca. Odległość 28 km ze Śnietnicy czy 36 km z Izby do najbliższego punktu skupu w Bobowej jest za duża, co utrudnia chłopom planową dostawę żywca. F. Nowak.

Huta „Szczecin“ przoduje

Z ogólnopolskiej narady wielkopieczowników w Chorzowie, załoga huty „Szczecin“ wyciągnęła dla siebie wnioski. Hutnicy Szczecina ustalili, że dla podniesienia wydajności w ich zakładzie nieodzowna jest lepsza konserwacja pieców, zastalowanie aparatury pomiarowej i podniesienie kwalifikacji hutników.

Podjęli zobowiązanie na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, postanowili oni wyprodukować w jednym piécie 250 ton surowki ponad

plan. W związku z tym załoga rozpoczęła walkę o maksymalne wykorzystanie czasu, o wyeliminowanie awarii i postojów oraz o podwyższenie produkcji z każdego metra objętości pieca.

Wielki zapał robotników przy nosi każdego dnia nowe sukcesy. W pierwszych 12 dniach października br. hutnicy szczecińscy wytopili w ramach swego zobowiązania 102 tony surowki, czyli o 18 ton więcej niż przewidywał plan na ten okres.

Nie we wszystkich hotelach robotniczych dzieje się dobrze

Rzeszów rozrasta się w niespotykanym dotąd tempie. Coraz nowych rąk potrzeba do budowy osiedli, zakładów pracy, biurów. Coraz bardziej więc palące staje się zagadnienie kwaterunku dla tych, którzy przybywając tu z najodleglejszych krańców województwa, nie mogą codziennie dojeżdżać do pracy. Najkorzystniejszym rozwiązaniem tego zagadnienia są znanie już dziś w całej Polsce hotele robotnicze, których zadaniem jest zapewnić robotnikom wygodne i higieniczne warunki oraz możliwość pełnego wypoczynku po pracy.

Z pozoru nie jest to łatwe zadanie, zważywszy budowlaną „gorączkę“, trudność materiałową i wreszcie coraz liczniejszy napływ nowych robotników ze wsi do miast. Lecz kapitalna sprawa wygody i higieny sprawdza się w istocie do rzeczy tak zwyczajnych, jak miska ciepłej wody i czysta pościel. Okazuje się więc, że o warunkach hotelowego bytu, bardziej jeszcze o kosztownych inwestycjach, decyduje rozumne, ludzkie podejście do potrzeb człowieka.

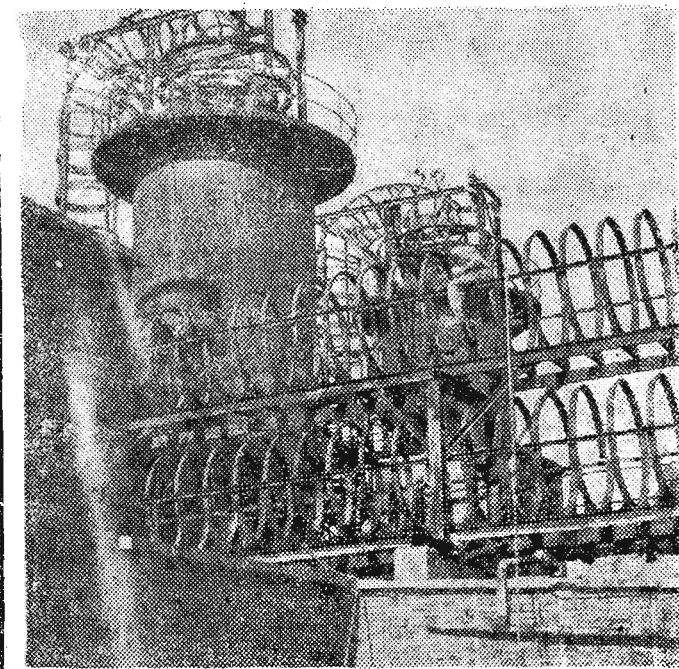
Jakże robotnie potwierdza tę zasadę wszystko co obserwujemy w każdym z czterech rzeszowskich hoteli robotniczych, z których 2 należą do Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego, zaś pozostałe do Zarządu Budowlanych nr 2 i nr 1 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Bardzo wielkie między nimi zachodzą różnice, jakkolwiek każde z wymienionych przedsiębiorstw przewidywało dla swych robotników podobne mniej więcej warunki i niewątpliwie rozporządza podobnymi funduszami.

Zacznijmy od hotelu budowlanych nr 2 przy ul. Czarnej Drogi, który należy do Zarządu Budów nr 1 ZBM. Składa się on na razie z dwu parterowych murowanych lecz jeszcze niewykończonych baraków, które łączą się z czterema będącymi w bu-

rowie stworzą w tym roku prowizoryczną, bo obliczoną na 6 lat kolonię hotelową. (Już wkrótce wykończony zostanie tzw. barak społeczny, mieszczący świetlicę, czytelnię, laźnię, gabinet lekarski, stołówkę i fryzjera, oraz drugi — przeznaczony na kino). Charakterystyczna jest odpowiedź mieszkających tu robotników, którzy, zapytani o brak stwierdzają, że jedynym istotnym jest chwilowy brak świetlicy, — poza tym zaś nie ma się na co skarżyć.

I rzeczywiście — kilkosobowe, blyszczące świeżą farbą, dobrze ogrzane pokoiki są czyste i przytulne. Choć nieuruchomiono jeszcze instalacji i znajdujących się w każdym budynku umywalki — lecz ciepłej wody jest pod dostatkiem, gdyż w dowolnych ilościach można ją zagrzzać w kociołku. Toteż nie dziwnego, że mieszkający tu ludzie, których pozbawiono w ten sposób wielu „doczesnych“ trosk, podobnie jak i o wszystko inne, stara się dla swych lokatorów kierownik hotelu ob. Flaga. Dzięki staraniom dyrektora Zarz. Budowlanego nr 1, referatu gospodarczego i osobistej trosce Flagi o ludzi, nie ma tu powodu do narzekania. I jedno tylko może narzucić kierownikowi hotelu: że pozwala na zbyt częstą nawet dwukrotną w tygodniu zmianę pościeli, zamiast uregulować czyn przedsięwzięcia wydawania mydła, którego w magazynie jest przecież pod dostatkiem. Znaczne sumy, zaszczerdzone w ten sposób na praniu, można by obrócić na trwałe inwestycje hotelu.

Kompleks baraków robotniczych należących do ZBP leży w odległości zaledwie kilkuset metrów od Czarnej Drogi i może dlatego to, z czym się tam spotykamy tak jasnową odróżnia się od tego wszystkiego cośmy widzieli przed chwilą. Pierw-



W Kostrzyniu postępuje szybko naprzed odbudowa i przebudowa wielkiej fabryki papieru i celulozy. Na zdjęciu: Montaż konstrukcji urządzeń elektryfikacyjnych przeprowadza przodująca brygada Romana Wojdygi. CAF. — fot. Nowosielski



Członkowie koła TPPR przy Warsztatach Wydzielonych w PGR w woj. gdańskim, zorganizowali w swej świetlicy kąpielnię poświęconą TPPR. W czasie trwania Miesiąca Pogłęбления Przyjaźni Polsko-Radzieckiej robotnicy z Lęborka przeprowadzają II-czne pogadanki o Związku Radzieckim.

Z okazji Miesiąca Pogłęбления Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Uczniowie miasta pomagają kolegom ze wsi

W związku z przygotowaniem zespołów wiejskich do rozpoczęcia szkolenia politycznego, młodzież 11-letniej Ogólnokształcącej Szkoły Żeńskiej w Rzeszowie, wyraziła chęć udzielenia tym zespołom pomocy. Na masowce odbytej w dniu 17 bm. młodzież ZMP i niezorganizowana z entuzjazmem podjęła zobowiązania co do opieki nad zespołami wiejskimi.

O zrozumieniu ważności tego zadania świadczą wypowiedzi niektórych koleżanek. Kol. Krystyna Rodowska w imieniu klasy X „a“ powiedziała: „Aby zorganizować jak najlepiej tę współpracę, postanawiamy być w ciągłym kontakcie z wiejskimi zespołami, dostarczyć materiałów poglądowych i wykresów tematycznie związanych z pogadankami oraz odwiedzać młodzież wiejską z naszym zespołem artystycznym. Wierzymy, że pomoc nasza przyczyni się do zacieśnienia sojuszu między miastem a wsią, oraz do podniesienia poziomu ideologicznego młodzieży wiejskiej, która wzmocni swą aktywność w walce z kulactwem na wsi”.

Najmłodsze ZMP-ówki z klasy VIII również wyraziły chęć pomocy zespołom wiejskim. Oto co mówi jedna z nich, koleżanka Wajlat: „Bardzo się cieszymy, że nasza szkoła będzie się opiekowała wiejskimi koleżankami. My jako najmłodsze koleżanki przy klasie VIII nie możemy zapobiegać się wiejskim zespołom, dlatego też chcemy pomóc naszym starszym koleżankom z klasy IX, dostarczając im materiałów do za-

zetek i będąc im pomocą w każdej potrzebie”.

Doniosłość podjętego zobowiązania zrozumiały również koleżanki niezorganizowane. Jedną z nich koleżanka Różak — powiedziała: „W imieniu niezorganizowanych koleżanek przy klasie VIII „b“ pragnę zaznaczyć, że doceniając ważność zobowiązania podjętego przez nasze szkolne koleżanki ZMP przyrzekamy udzielać również pomocy zespołom wiejskim. Na masowce uchwalono rezolucję, która brzmi:

„My, młodzież 11-letniej Szkoły Żeńskiej w Rzeszowie, zrzeszona w szeregach organizacji ZMP i niezorganizowana, zebrała na masowce w dniu 17 października z okazji Miesiąca Pogłęбления Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zobowiązujemy się obić patronaty nad wiejskimi zespołami szkoleniowymi. Poszczególne koleżanki będą współpracować z zespołami w Przedmieściu Czudeckim, Stobiernej, Świleczu, Trzebownisku, Lubeniu, Woliczku, Słotwinka.

Zobowiązujemy się interesować pracą wymienionych zespołów, być z nimi w ciągłym kontakcie, pomagać im przez przygotowanie materiałów poglądowych i współpracę kulturalną. Pracą naszą pragniemy pomóc młodzieży wiejskiej w walce z elementami kulackimi na wsi. Pragniemy, aby ta nasza współpraca przyczyniła się do szybszej realizacji planu 6-letniego i walki o pokój”.

Janina Chrobak
Maria Piela

Wzmocnić czujność wobec wroga klasowego

W okresie pełnego nasilenia kampanii o wyrównanie zależności podatkowej, o planową dostawę zboża i ziemniaków oraz zwiększenie kontraktacji trzody chlewnej „nieistniejący” dla niektórych ślepców kułacy zdradzili się ze swą własną postawą, stając na przeszłość w wykonaniu gromadzkiej planów skupu.

Ośmieleni brakiem klasowej czujności u miejscowych władz kulacy popierają niejednokrotnie swą wrogą opieszałość w spełnianiu obowiązków wobec państwa wrogimi wypowiedziami. Np. bogacz Jacenty Szymański z gromady Nienadowa, obowiązany do sprzedaży 32 q zboża nie odstawił dotychczas ani 1 kg, oraz nie uregulował swych należności podatkowych. Poddał się na zebraniu gromadzkiej ostryj krytyce zebranych chłopów oświadczył: „jeżeli chcą to niech sami przeprowadzą omloty, bo on dla państwa pracować nie będzie”. Ta bezczelna wypowiedź kulaka wywołała zrozumiałe oburzenie u małej średniorolnych chłopów.

Tym co utrudniał wykonanie planów dostaw w gromadzie Orzechowce (gm. Krasieczyn) okazali się również kulacy: Antoni Czurek i Franciszek Pawlik. Nie sprzedali oni ani ziarenka

zboża i odmówili kontraktacji, zaś na zebraniu gromadzkiej wystąpił z szeregiem wrogich wypowiedzi. Niedostrzeżenie i lekceważenie kulaka jako wroga klasowego oraz mało energiczna akcja uświadamiająca spowodowały, iż niektórzy średniacy z powiatu przemysłowego ulegli wpływom bogaczy. Średniorolny chłop z Woli Krzemienieckiej — Marian Stachura — w czasie dyskusji na zebraniu gromadzkim o kontraktacji trzody chlewnej powiedział, że mając nawet 15 świń nie zakontraktowałby ani jednej, bo wie dobrze, co z nimi robić.

Z wypowiedzi tej wynika jasno, że Marian Stachura nie zdaje sobie jeszcze sprawy z pomocy jaką daje mu Państwo Ludowe, chociaż trudno o bardziej widoczny jej dowód, niż naddział ziemi, jaką otrzymał ten przedwojenny biedniak z reformy rolnej.

W gminie Dubiecko sabotował akcję jesienną Mikołaj Golej starając się przytem demoralizować innych chłopów. Wbrew jednak jego wrogiej robocie, gm. Dubiecko postanowiła do dnia 7 listopada uregulować wszystkie swe zobowiązania.

Ofiarą kulackiej propagandy padli też Ludwik Sęk z groma-

dy Małkowie i Antoni Banaś z Ruszelczyc, którzy odmówili sprzedaży przypadających na nich ilości zboża.

Znaczenie gorzej jednak, gdy biedniak i średniak „pada ofiarą przykadu” niektórych „aktywników”. Takim, wcale nie budującym „wzorem” jest dla mnie szkańców gminy Krasieczyn przedwojenny GRN — Jan Szuban, który nie wypełnił obowiązku dostawy zboża, a ponadto, nie przybywając na trzy kolejne zebrania w sprawie skupu, jawnie lekceważył swe obowiązki służbowe i znaczenie całej akcji jesienniej. W karygodny sposób postąpił także sekretarz organizacji podstawowej w Wyszatycach, nie przybywając na zebra-

nie aktyw, które zobowiązywał się przeprowadzić.

Wszystkie przytoczone wyżej przykłady świadczą o tym, że wrog w powiecie przemyskim istnieje i usiłuje przeszkodzić w akcji dostawy zboża i w kontraktacji. Tutejszy aktyw partyjny i społeczny musi więc wzmocnić rewolucyjną czujność i zaostrzyć walkę z wszelkimi przejawami sabotażu i wrogiej propagandy. Trzeba jednak pamiętać, że obok energicznej pracy uświadamiającej, narzędziem najsukuczniej paraliżującym wpływ wroga klasowego na małej i średniorolnych chłopów — jest przykład miejscowego aktywu i uświadomionych chłopów (mn)

Poważne osiągnięcia lecznictwa radzieckiego

W artykule opublikowanym w łamach dziennika „Izwestia”, w. minister zdrowia ZSRR — B. Lousow podkreśla, że lecznictwo radzieckie osiągnęło w okresie powojennym poważne sukcesy. Rozwinięta się sieć doskonałych wyposażonych instytucji leczniczo- profilaktycznych, instytucji naukowo-badawczych oraz uczelni medycznych na poziomie średnim i wyższym. W porównaniu z okresem przedwojennym, poważnie wzrosła liczba lekarzy. Radziecka służba zdrowia notuje również osiągnięcia w dziedzinie przygotowania specjalistów w republikach związkowych. W celu Uzbeków, Kazachów, Gruzynów, Ormian oraz przedstawicieli innych narodowości, uzyskała dyplomy lekarskie.

Rząd radziecki otacza troskliwą opieką pracowników służby zdrowia. Na mocy dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ponad 30.000 lekarzy oraz innych pracowników służby zdrowia odznaczono za wysługę lat i nieszwanitalną pracę orderami i medalami. W ZSRR ponad 3.000 lekarzom przyznano zaszczytny tytuł „Zasłużonego Lekarza Republiki”.

Szybko rozwija się lecznictwo wejskie. W roku 1951 75 proc. ośrodków rejonowych miało po kilku lekarzy. Obecnie nie ma w Związku Radzieckim ani jednej miejscowości, która nie znalazłaby się pod opieką służby zdrowia.

Przeprowadzona obecnie reorganizacja lecznictwa, polegająca na połączeniu szpitali i poliklinik, przyczyniła się do usprawnienia pomocy lekarskiej, okazała się korzystną dla podniesienia kwalifikacji pracowników służby zdrowia. W okresie powojennym — stwierdza wiceminister Biełousow — ponad 50 proc. lekarzy radzieckich specjalizowało się na kursach zorganizowanych przez Ministerstwo Zdrowia ZSRR.

W okresie 5-letki powojennej w ZSRR otwarto nowe instytucje medyczne, w tej liczbie w Kiszyniowie, Karagandzie, Rydze i Kownie. Na 74 wyższych uczelniach medycznych kształcą w ZSRR dziesiątki tysięcy słuchaczy. Na pierwszych latach studiów medycznych znajduje się obecnie ponad 22.000 młodzieży. (t)

Zaimponowała nam Centralna Wystawa mówią uczestnicy wycieczki do Poznania

Wydział Przemysłu Prezydium WRN wspólnie z „Orbisem” organizuje wycieczki na Centralną Wystawę do Poznania. W wycieczkach licznie biorą udział robotnicy z zakładów pracy w całym województwie.

Wrażeniami z wystawy w Poznaniu dzieli się oni ze swymi współtowarzyszami pracy Jeden z uczestników tej wystawy ob. Stanisław Bartusik, pracownik Centrali Rybnej w Rzeszowie, tak opowiada: „Przed wojną byłem gajowym i oderwany byłem od wszystkiego, co się działo w kraju. Dziś z radością czytam w gazetach o nowopowstających fabrykach, szkołach, ośrodkach zdrowia i to wszystko dodaje mi coraz większej ochoty do pracy. Dla dobrego określenia tego, co widziałem na wystawie, po prostu brakuje mi słów, ale mogę powiedzieć, że wystawa mi zaimponowała. W pierwszym dniu zwiedziliśmy szereg pawilony i hal targowych, bogato wyposażonych w różnego rodzaju sprzęt techniczny, potrzebny przy uprawie roli, narzędzia gospodarstwa domowego, piękne ubrania, materiały, torebki damskie, sztućce, narzędzia elektrotechniczne itp. Największe zainteresowanie nie wzbudziły w nas wyroby czajnicowe i góralskie. Oglądając wystawę, coraz bardziej zdumiewałem się, że w tak krótkim czasie nasz przemysł potrafił wyprodukować tyle różnych i tak pięknych rzeczy. Ale na tym nie koniec. Wykresy i planse obrazowały, ile będziemy produkować towarów tekstylnych w planie 6-letnim, ile i gdzie powstaną nowe zakłady przemysłowe”.

Kierownik referatu oświaty dla dorosłych przy Prezydium PRN ob. Piotr Kazienko, jest również zachwycony wystawą.

— To co widziałem na wystawie — mówi on — nie mało mnie dziwiło. Nigdy dotąd nie było i nie mogło być produkowane tyle co obecnie w Polsce. Różnego rodzaju książki naukowe, podręczniki szkolne i przybory, sprzęt sportowy, komfortowe meble, narzędzia lekarskie, sprzęt rolniczy, narzędzia ogrodnicze i wiele innych produktów naszego drobnego przemysłu wy-

powiednie świadczą o szybkim naszym wzroście i coraz wyższym poziomie życia”.

Ob. Helena Maron przewodnicząca spółdzielni pracy „Piaskarz” mówi: „Jestem bardzo zadowolona, że mogłam oglądać nasz wspaniały dorobek drobnej wytwórczości i zapoznać się z nowoczesnymi urządzeniami przemysłowymi. Oprócz wystawy zwiedziliśmy także zabawkowe części miasta. Byliśmy w muzeum, w ogrodzie zoologicznym, palmiarni i ośrodkach kulturalnych. Byliśmy również w operze. Z wystawy jestem zadowolona, bo na własne oczy ujrzałam także owoce wspólnej pracy, w której przedtem nieraz wątpiłam”.

Wszyscy uczestnicy wycieczki na Centralną Wystawę wyrażali się o niej z ogromnym uznaniem. Ale narzekali na organizację samej podróży i pobytu w Poznaniu. Wiele uczestników nie otrzymało biletów kolejowych na przejazd i podróżowało tylko za doświadczeniem wspólności w „Orbisie”.

Niektórzy wycieczkowicze nie byli nawet wciągani na listę uczestnictwa i musieli się przylączyć do innych grup z powodu braku przewodnika. Ob. Maron ze spółdzielni „Piaskarz” w Rzeszowie musiała np. z powodu braku miejsca w wagonie w drodze powrotnej dopłacić do biletu. Przet.

PAŹDZIERNIK

24

Środa

RZESZÓW
 Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka
 Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodziska 6, tel. 10-00
 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 16, tel. 08

TEATR
 PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — niezyczny

KINA
 RZESZÓW — Apollo: Wielki obywatel (1 s.) godz. 18 i 20
 RZESZÓW — Zachęta: Decyzja prof. Miłasa (godz. 19 i 21)

RADIO
 5.05 Wiadom. poranne — 5.19 Komert poranny — 6.05 Wieczornica Radiowa kurs I — 6.25 Aud. dla wsi — 7.00 Dziennik poranny — 8.00 Różne zespoły instrumentalne — 9.20 Aud. szkolna dla klasy I i II — 10.20 Muzyka taneczna — 11.15 Muzyka i aktualności — 12.04 Dziennik południowy — 12.30 Aud. dla wsi — 13.15 Informacje — 15.50 Muzyka — 16.00 Dziennik południowy — 17.00 „Głosy miasta kobiet” — 18.00 Z kraju i ze świata — 18.45 Muzyka — 19.58 Stać pogody — 20.00 Dziennik wieczorny — 20.26 Wiad. sportowe — 20.50 Odpowiedzi „Fala 49” — 22.10 Muzyka taneczna — 23.00 Ostatnie wiad.

Tribuna czytelników

Czas zakończyć remont księgarni w Jaśle

Centrala Obrotu Księgarskiego — Ekspozytura Woj. Dom Książki” w Rzeszowie — w dniu 26 maja br. zawarła umowę z Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym w Jaśle o wykonanie remontu księgarni w Jaśle przy ul. Kościuszki 6.

Paragraf 6 tej umowy brzmi: „Roboty remontowe wykonawca zobowiązuje się rozpocząć 1 czerwca, zakończyć 1 września 1951 r.”.

Zgodnie z umową remont rozpoczął się w terminie. Nie wiadomo jednak dlaczego nie zakończono go dotychczas. Zbliża się 1 listopada opóźnienie terminu oddania lokalu do użytku jest już dwumiesięczne. Remont księgarni w Jaśle MPRB musi wręczyć zakończyć. Czekamy na rychłą wiadomość, że tak się już stało. (3386)

DLACZEGO ?

„PZGS w Tarnobrzegu nie wypłacił delegowane w teren ob. Buchałowinie należnych jej diet służbowych za sierpień br? (6700)

„Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego — Ekspozytura Woj. w Rzeszowie — nie wypłaciła ośmiu ekogowym wynagrodzenia za dodatkowe prace przy bilansach? (3374)

„przewodniczący GS w Kołaczycach (pow. Jasło) odmówił wypłacenia umownej kwoty 30 zł St. Szopie za wynajem lokalu na punkt skupu mleka w Siekłówce Dolnej? (3366)

„kino objazdowe nie wyświetliło ani jednego filmu w ciągu roku w grom. Gawluszowice (pow. Mielec)? — zażytuje koło ZMP (3357)

„spółdzielnia pracy remontowo-konserwacyjna w Jarosławiu nie wykonała przyzwanego w sierpniu zamówienia na laborety oraz stoły dla spółdzielni pracy szewców? (3355)

„spółdzielnia pracy „Kolodziej” w Jarosławiu nie uregulowała należności ob. Stanisławowi Fudali za wykonaną w lipcu dokumentację techniczną na remont lokalu? (3341)

Echa naszej krytyki

Ekspozytura Wojewódzka Centralnego Zarządu Przem. Mleczarskiego w Rzeszowie wydała zarządzenia, dzięki którym mieszkańcy Brzozowa będą mogli zamiatywać śnieg w mleko już we wczesnych godzinach rannych.

Spółdzielnia pracy przemysłu skórzanego „Praca” za wiadomą, że natychmiast po zatwierdzeniu bilansu spółdzielni za rok 1951 przez walne zgromadzenie udziałowców członkowski ob. St. Jarębskiemu zostanie zwrócony.

Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie pouczył kierownika kina wiejskiego w Skolyszynie (pow. Jasło) o należytnym utrzymaniu czystości w sali kinowej.

PZGS w Rzeszowie odpowiadając na naszą notatkę z dnia 12 października br. zawiadamia, że w dniu 29 bm organizuje wycieczkę do Krakowa, Wieliczki, Nowej Huty, Poronina i Zakopanego, w której wezmą udział również członkinie koła gospodyń wiejskich z Siedliszk.

PZGS w Tarnobrzegu w wyniku kontroli w GS Dęba zwolnił ze stanowiska kierownika gospodyni SCH z powiatu Siedliszko prowadzonej gospodarki oraz niewłaściwego odnoszenia się do konsumentów.

Rzeszowianie zaopatrują się w ziemniaki

W Rzeszowie rozpoczęła się już dostawa ziemniaków dla mieszkańców i placówek zbiorowego żywienia. Od dni kilku na dworzec kolejowy zajeżdżają wagony z ziemniakami. Ziemniaki sprowadzane są z województw: lubelskiego, krakowskiego a nawet szwedzkiego.

W ub. roku nasze województwo, jeśli chodzi o zaopatrzenie ludności w ziemniaki — było samowystarczalne. Inaczej jest w roku bieżącym. Wskutek długotrwałej posuchy ziemniaki nie obrodziły dostatecznie.

W naszym mieście sprawą zaopatrzenia zajęła się Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców. Ogólne zapotrzebowanie wyraża się cyfrą 1.128 ton ziemniaków, w czym zostały przewidziane przydziały dla fabryk i instytucji, dla placówek zbiorowego żywienia i handlu detalicznego. Ziemniaki dostarczane są według kolejności zamówień, to znaczy, że pierwszeństwo mają ci, którzy złożyli zapotrzebowanie przed 20 lipca br. (pierwszy termin). Ci, którzy złożyli zapotrzebowanie w terminie dodatkowym (do końca września) — otrzymają ziemniaki później.

Do obecnego czasu Rzeszów otrzymał 177 ton ziemniaków. Z tego część przeznaczono dla potrzeb bieżących. Lecz coż się okazało. Wykorzystując chwilowe trudności w dostawie, spekulanci starali się (i w większym wypadku udało się im to uczynić) wykupić ziemniaki ze sklepów i po podwyż-

szonych cenach sprzedać je na wolnym rynku. Dystrybutor — Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców starała się temu zapobiec przez rzucenie do fabryk i instytucji większej ilości ziemniaków, by zmniejszyć możliwość spekulacji. Wywołało to i ujemne skutki, a mianowicie te, że często nie można było zaopatrzyć w skle pach sprzedaży detalicznej w mniejszą ilość ziemniaków.

Sprawa zaopatrzenia jest niezmiernie ważna, ważne jest również to, czy Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców i współdziałające z nią Centrala Rolniczych Spółdzielni i PKP — należycie przygotowały się do jej zrealizowania. Na czoło wysuwa się problem transportu. Zdawałoby się, że nie ma tu nic do zarzucenia. Jednak jest inaczej.

W sobotę (20 bm.) w Dworzec Główny w Rzeszowie nadszedł transport ziemniaków. Władze kolejowe awizowały go na godzinę 6 rano następnego dnia. Ludzie przeznaczeni do wyładunku czekali na podstawniki wagonów. Lecz niesięty, wagonów nie podstawiono Uczyniono to dopiero w nocy 22 bm. Wagonów nie rozładowano, ludzie czekali. Czekały też PKP, ale nie wiadomo na co. A ziemniaki mogły być narażone na zamrożenie (wyjątkowo w tę noc nie było przymrozków). PKP przysyłając ziemniaki w wagonach odkrytych, nie baczna na to, że ziemniaki mogą zamrzeć. Również Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców nie rozwiązała należycie sprawy transportu. Wprawdzie niektóre

zakłady pracy i instytucje jak CRS, PRN mają swoje samochody, które szybko dokonają przewozu. Ale coż ma uczynić ktoś, kto ma odebrać ziemniaki w centralnym punkcie odbioru (w Rzeszowie mieści się on przy ul. Zbyszewskiego), a nie ma własnych środków transportowych? A nie każdy przecież może sobie pozwolić na wynajęcie specjalnie do tego celu samochodu, czy dorozki. A sprawa była prosta. RSS powinna było porozumieć się z miejscowymi zakładami pracy, by te wypożyczyły na kilka godzin swe samochody. I transport dla odbiorców byłby zapewniony.

Mimo tych błędów akcja dostawy przebiega na ogół sprawnie. Należy jeszcze rozwiązać sprawę detalicznej sprzedaży oraz realizacji zapotrzebowań, które wpłynęły po oznaczonym terminie. Wprawdzie te ponadterminowe zapotrzebowania włączone zostały do ogólnego zapotrzebowania, jednak RSS czynić będzie wszystko, aby je zrealizować.

Chwilowe trudności w sprzedaży detalicznej zanikną zupełnie już w bieżącym tygodniu. Gdy w najbliższych dniach nadejdzie nowy transport — na rynek rzuci się wystarzająca ilość ziemniaków, co zaspokoi potrzeby mieszkańców miasta.

Rezerwy zimowe zostały również uwzględnione w ogólnym zapotrzebowaniu. 600-tonnowa pula ziemniaczana zupełnie wystarczy na początek rezerwy i sprzedaż detaliczną. (b)

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Red. szów, ul. Gałęzowskiego 7 — Tel. Red., Naczelny 10-75, sekret. odpow. 16-00, dział gosp. i kult. — 16-00, dział partyni i rolny — 13-58, dział korespondentów — 15-54, red. nocna — 10-17 (18-36). Odział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń) Plac Stalina 19 i p. 18-56 PPK „Ruch” — 18-80. Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-15 Sekretarz odpow. od godz. 11-15 Oddziały: „Nowiny Przemyskie Przemysł” — Plac na Bramie 12, tel. 350 „Nowiny Podkarpackie” Krosno ul. Nowotki 6, tel. 220. Pren. zakład, 2,25 zł, poczt. 4,50 zł komsa 19 gr. kwart. 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr 1X-13789
 Druk. RSW Zakłady Graficzne

S-2-12288